

# БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА | BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaja i literaturnaja hazeta.

Adras Redakcyi i Administracyi:  
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).  
Redakcyja adčynlena ad 9 hadz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Košty wydawańnia pakrywajuc składki.  
Składka u hod 4 zał., na paŭhoda — 2 zał.,  
na 3 miesiacy — 1 zał.

## Rym daloka—Boh wysoka...

Našu redakcyju adwiedaŭ niadaŭna hadunieć Wilenskaj Katalickaj Duchoŭnaj Seminariyi student W. Papucewič, jakoha seminarijnyja ŭłady z seminariyi wydaliłi. Pryčyna wydaleńnia, aprača ahulnaha ćwierdžańnia, što jon „niema powołania do stanu duchownego“, nie pakazana nijkaj. Sam Papucewič nijakich ani prawinaŭ, ani prastupkaŭ za saboj nia čuje, wučyŭsia dobra i, jak sam kaža, zusim ščyra chacieŭ stacca ksian-dzom.

Zdareńnie z Papucewičam, a tak-ža charakterystyka adnosinaŭ kiraŭnictwa Wilenskaj Duch. Seminariyi da klerykaŭ biełarusau i litoŭcaŭ, padanyja nami na padstawie „Viln. Rytojus“ u minułym numary „Bieł. Krynicy“, — zmušajuc nas zahawaryć u hetaj sprawie šyrej i pryncypowa.

Budziem hawaryć ab Wilenskaj Duch. Seminariyi i ab Pinskaj. Wializarnaja bolšaść katalikoŭ hetych dźwioch dyecezijs—heta biełarusy. U Wilenskaj archidyeceziiji ŭsich katalikoŭ pawodle sioletnich aficyjalnych dadzienych—1.409.740. Z hetaj ličby jakich tysiać bolš 200 litoŭcy (litoŭcaŭ uwa ŭsiej Polšcy, pawodle litoŭskaj statystyki, ničaŭjecca da 300 tys.), niaznačny pracent palaki, a rešta biełarusy. U dyeceziiji Pinskaj pawodle aficyjalnaha spisu z 1934 usich katalikoŭ 286.252. Z hetaj ličby niaznačny pracent palaki, a rešta biełarusy. Takim čynam usich katalikoŭ u Wilenskaj i Pinskaj dyecezijach bolš miljona.

Pakazčykam relihijnaha žyćcia hetych biełarusau katalikoŭ i adnosinaŭ da ich relihijnych patrebaŭ duchoŭnych dyecezijalnych ŭładaŭ słužać pradusim duchoŭnyja seminariyi.

Čaho-ž patrebnaha dla nar-malnaha raźwićcia relihijnaha žyćcia biełarusau katalikoŭ nima ŭ duchoŭnych seminarijach u Wilni i ŭ Pinsku? Nima pradmietu biełaruskaj mowy, nie haworačy ŭžo ab hi-

stori Bielarusi i ab historyi biełaruskaj literatury. Nima tam tak-ža prafesaroŭ biełarusau.

Ale heta dla nas nie nawi-na. Heta ŭžo staraja, daŭno wiedamaja reč i nima tut čaho ab hetym šmat hawaryć. Užo wialiki čas biełarusam katalikom ad hutarak pierajści da dzieła.

Treba pradusim trymacca Kaścioła, Wiery, Boha i pracawać dzieła zdabyćcia naležnych sabie prawou u relihijnym žyćci, choć mnohija daradžajuc stacca biazbožnikami.

Treba čaściej infarmawać ab pałažeńni ŭ Wilenskaj i Pinskaj dyecezijach Apostalskuju Stalicu praz Nuncyja ŭ Waršawie, choć... Rym daloka. Treba zwaračwacca čaściej da biskupaŭ miascowych z padań-niami ab biełaruskaj katalickaj sprawie, choć jany palaki i, jak pakazwaje praktyka, sprawiadliwymi da nas być nia choćuc. Treba biełaruskuju katalickuju moładź kirawać u duchoŭnyja seminariyi ŭ Wilni i ŭ Pinsku, nia hledziačy na hena hustoje sita, praz jakoje biełarusau tam pierasiawajuc. Treba bolš wypiswac, kuplac, čytać i pašyrać

## Nowaje na stary ład

(Ab ekanamična-haspadarčym žyćci ŭ Polšcy).

Ekanamična-haspadarčaje žyćcio ŭ našym Kraju amal zusim zaležnaje ad polskaj haspadarčaj palityki. Za sučasny ekanamična-haspadarčy stan našaha Kraju źjaŭlajecca adkaznym polskaje kiraŭnictwa haspadarčaj palitykaj i ahulam kiraŭnictwa Polščaj — polskaja dziaŭžaŭnaja ŭłada.

Pałažeńnie našaha sialanstwa wiedamaje. Ab sučasnym žyćci i ab ekanamična-haspadarčym pałažeńni ŭ našym Kraju my nia mała pisali (sioleta padali ahlad hetaj haliny žyćcia ŭžo ŭ 13-caci artykułach pad zahaloŭkam „Cyčasnae paložoŭnie biełaruskau ečci“, pisali tak-ža asobna ab polskaj haspadarčaj palitycy ŭ našym Kraju.)

Dziela toho, što haspadarčaje žyćcio ŭ našym Kraju ciapier amal zusim zaležnaje ad polskaj ekanamična-haspadarčaj palityki, zahlanieŭ ŭ centralnaje kiraŭnictwa hetaj palitykaj.

Ciapier usia polskaja presa piša ab ciažkim ekanamična-haspadarčym pałažeńni ŭ Polšcy, a polskija ekanamiŭsty i kiraŭniki haspadarčaj palityki šukajuć wychadu z hroznaha sučasnaha ekanamična-haspadarčaha pałažeńnia.

Sučasnaje pałažeńnie pracouŭnych u Polšcy — sialan, rabotnikaŭ i pracouŭnaj intelihiencyi, — niepakoić i kiraŭnikou polskaj dziaŭžawy.

Ab hroznaści ekanamična-haspadarčaha pałažeńnia ŭ Polšcy zahawaryŭ aficyjalna polski ŭrad — premier Kaściakouški i ministr skarbu Kwiatkoŭski.

### Z pramowy premjera Kaściakouškaha.

Premjer Kaściakouški, na pastiedžańni Sojmu dnia 24.X.1935 h., abasnoŭwajuc pierad Sojmom ŭradawy projekt poŭnamoctwaŭ dla Prezidenta respubliky wydawać dekrety ŭ sprawie naprawy sučasnaha haspadarčaha pałažeńnia ŭ dziaŭžawie, miž inšym skazaŭ nastupnaje.

„Znachodzimsia ŭ tym čaście, u jakim žyćcio šukaŭe nowych daroh i nowaj raźwiazki...

biełaruskaje katalickaje drukawanaje słowa, kab choć hetym zastupić tyja niedachopy, jakija my spatykajem u biełaruskim katalickim žyćci, a na jakija katalickija biskupy ślapyja i hluchija. Treba nie saromicca swajej biełaruskaj mowy ŭ hutarcy z ksiandzami. Treba tym ksiandzom, jakija jaŭna panižajuc i kryŭdziać usio biełaruskaje pa našych siołach i miastečkach nie dawac nijakich achwiar ani naturaj, ani hrašmi.

Słowam, dzieła abarony naležnych sabie prawou u relihijnym žyćci biełarusy kataliki pawinny wykarystać usie mahčymaści, ale pradusim pawinny źwiarnuć u hetym swaju ŭwahu na siabie samych — na swaju świedamaść, stojkaść, arhanizawanaść, bo, jak kaža pahaworka, Rym daloka—Boh wysoka...

Pracouŭnaje hramedzianstwa staraje, mučanaŭe strachem utraty pracy, a maładyja elementy nia mo-huć raźwiwać swajej mahčymaści. Hetkaje pałažeńnie rodzić kryzys psichiczny, jaki jość hraźniejšy za kryzys haspadarčy... Staroŭni za-biaśpiečańnia štodziennaha chleba nia tolki starod „starych“, ale tak-ža i starod „moładzi“ zaslaniajuć najwažniejšyja sprawy — i ŭ hetym jość najbolšaja niebiaśpieka...

Nia maju namiareńnia šyryć biezpadaŭnaha optymizmu. Z paŭ-natoj świedameści j adkaznaści mu-šu śćwierdzić, što našaje pałažeńnie jość ciažkoje... Pieramehcy he-ty ciažar, zraŭnieć apaźnieńnie ŭ paraŭnańni da zachodnich kraŭ, žbłic wastryjo ŭbostwa, možam tolki wytrywać, uporystaj pracaj, wia-likimi i biespryŭnymi natuhami...

Hetak haworyć ab sučasnym ekanamična-haspadarčym pałažeńni ŭ Polšcy staršynia polskaha ŭradu i šuka-jućy z jaho wychadu padaŭe prahra-mu, jak ŭrad maje papraŭlać henaŭe pałažeńnie. „Dziaŭžaŭny budžet mu-sić być zroŭnawažany“ — zajaŭlaje premier Kaściakouški — h. zn. na raschody pawinny być sumy dzieła ich pakryćcia. Pry hetym premier Kaściakouški z naciskam padčyrknuŭ, što roŭnawažna budžetu i stałaść hra-šej — heta nieparušnyja pryncypy polskaj haspadarčaj palityki.

Haworačy ab sposobach zroŭna-wažanńia budžetu, ab wojsku premier skazaŭ hetak:

„...urad budzie staracca z usia-je mahčymaści, kab našaje wojska atrymała ŭsio, što jamu patrebnaje dzieła wykanenńia swajho zadeńnia — abarony celaści dziaŭžawy“.

Miž inšym, premier uradu wyka-zaŭ, što ŭrad maje namier pierabu-doŭwać zlemiarobstwa ŭ Polšcy, śla-chem dalejšaha prawodžańnia ŭžo pa-čataj pierabudowy zlemiarobstwa.

Roŭnawažyć dziaŭžaŭny budžet urad budzie reformaj „dachodnaha padatku“, nadzwyczajnym padatkam ad pensijaŭ i aščadnaściami.

Aprača hetaha, premier Kaściakouški zajaŭiŭ:

„Choćam pałażyć nacisk na žnižku koštaŭ pražyćcia...

Abnizim na paławinu samaŭra-dawy padatku dadatku da ziamiel-naha padatku; zabaronim brać apla-ty za ŭjezd u miešty i na rynki... abnizim canu pierawozu tawaraŭ čy-hunkaj“.

Hetak, mienš-bolš, pradstaŭlajecca prahrama paprawy ekanamična-haspadarčaha pałažeńnia ŭ Polšcy.

### Z pramowy ministra skarbu Kwiatkoŭskaha.

Pašla pramowy premjera Kaściakouškaha ŭ Sojmie skazaŭ tak-ža prahramowuju pramowu ab polskaj ekanamična-haspadarčaj palitycy i ministr skarbu Kwiatkoŭski.

Z hetaj pramowy dawledywjem-sia, jak budzie prawodzićca ŭ žyćcio padanaja staršynioj uradu prahrama zroŭnawažanńia dziaŭžaŭnaha budžetu, jakimi sposobami i čym koštam.

Ministr zanalizawaŭšy nizki ro-wień polskaj dziaŭžaŭnaj haspadarki zajaŭlaje, što na padmohu zahranit-nych kapitałaŭ nie nadziejecca, adnak dewaluacyi ani inflacyi ŭrad prawod-zić nia budzie.



Haworačy ab dziaŕžaŭnym budże-  
cie miż inšym skazaŭ hetak:

...ad 1930-31 budżetnaha ho-  
du dachody apadali i dzieła hetaha  
stala ŭzrasaŭ, koŭny hod bolšy, u  
dziaŕžaŭnym skarbie deficyt — nie-  
dabór... Hety deficyt urad musiŭ  
pakrywać pażyčkami... Kali nie paŭ-  
strymajem razhonu deficytu, to da  
kanca h. h. deficyt dasiahnie jašče  
bolšaj sumy — dadatkowa kala 130  
miljonaŭ.

Paŭstrymać i skasawać hety de-  
ficyt dziaŕžaŭnaha skarbu ŭrad мае  
nowymi padatkami —

palmienna:

1) padatkam nadzwyčajnym ad  
pensijaŭ u raźmery prahresyŭnym  
ad 7 da 20 procentaŭ;

2) reformaj „dachodnaha podat-  
ku“, jakaja мае palahać na abni-  
žeńni apadatkawańnia dachodnaści  
ad 1200 zł.;

3) ustanaŭleńniem kryzysowaha  
dadatku da dziaŕžaŭnaha „dachod-  
naha podatku“.

Aprača hetaha, urad мае namier  
zrabić pierahlad emyryturaŭ, spynić  
wydatki na niekatoryja inwestycyji i  
prawieści redukciju čynoŭnikaŭ, tam,  
dzie adnačasna atrymliwajuć skarbo-  
wyja hrošy muž i žonka.

Ministr skarbu z usiej pawahaj  
zajawiŭ, što nijakaj redukciji podat-  
kaŭ nia budzie.

\* \* \*

Kab acanić hetuju prahramu pol-  
skaha ŭradu, u sprawie dalejšaj eka-  
namična-haspadarčaj palityki, z hie-  
dzišča intaresaŭ našaha Kraju i naša-  
ha narodu, treba zanalizawać, jakimi  
rusłami henaja prahrama мае pra-  
chodzić u našym Kraju.

Pačniom ad najlepšaha i ad naj-  
hałaŭniejšaha dla našaha Kraju i na-  
šaha narodu.

Kab padniać padatkawuju płata-  
zdolnaść i kab pawysić spażywieckaść  
u narodzie ŭsialakaj produkcyi, treba  
padniać rowień zamoŭnaści nasielnict-  
wa. A kab da hetkaha roŭnia padniać  
naš Kraj, treba, naŭpierad, dać pracu  
wialikaj niździe nie rejestrawanej sla-  
lanskaj biezrobotnaj armii — treba  
dać biezrobotnamu biezziamielnamu  
i małaziamielnamu sialanstwu warštat  
pracy, — treba prawieści daŭno pa-  
trebnuju i doŭha čakanuju sprawiad-  
liwuju ziamielnuju reformu.

Praŭda, premjer uradu skazaŭ i  
ab pierabudowie ziemlarobstwa. Ale  
hetaja „pierabudowa“ мае być tolki  
dalejšym prawodžańniem užo pačataj  
pierabudowy ziemlarobstwa, pierabu-  
dowy, jakaja ŭ našym Kraju palahaje  
na asadzwańni na „wolnych“ ziemlach  
polskich asadnikaŭ i na chutaryzacyi  
haspadarak miascowaha sialanstwa, u  
bolšaści małaziamielnaha, biaz pry-  
rezki ziamli dla małaziamielnych. A  
biezziamielnyja (parabki ŭ dwaroch i  
inšyja) i dalej astajuca čakajućy  
„lepšych dla slabie časaŭ“.

## U piatyja ŭhodki hurtka B.I.H i K.

(Juški, kala Tabaryšak, Wil.-Trockaŭa paw.).

U paławinie wieraśnia sioleta  
minuła 5 hadoŭ, jak zasnawaŭsia ŭ  
našaj wloscy hurtok Bielaruskaha In-  
stitutu Haspadarki i Kultury U pia-  
tyja ŭhodki isnawańnia ŭ nas hurtka  
B.I.H i K. — 22.IX 35 h. uprawa naša-  
ha hurtka ładziła adpawiednuju ŭra-  
čystaść, — uračysty schod siabroŭ z  
učaściem haściej, pryčhlikaŭ i sym-  
patykaŭ, na jakim pračytany referat  
ab Litoŭskim Statucie i jaho značeń-  
ni dla Bielarusau, dana sprawadzača  
z dziejaści hurtka za 5 hadoŭ; za-  
končana ŭračystaść śpiewam choram  
bielaruskich pieśniaŭ.

Na schod zysliŭsia ludzi ŭ pa-  
mieškańnie hurtka B.I.H i K, jakoje było  
prybrana bielaruskimi narodnymi biel-  
čyrwon-bielymi ściahami, a na pa-  
waŭnym miejscy wisieła na ścianie  
pobač z ściahami našaja Pahonia.  
Uračystaść pačalasja a 3 hadzlinie  
papaŭdni.

Ustupnaje słowa, adkrywajućy  
uračysty schod, skazaŭ staršynia hur-  
ta; jonža pračytaŭ i referat ab Litoŭ-  
skim Statucie.

Sprawadzaču z dziejaści hurtka  
daŭ siabra uprawy J. Dulka. Z hetaj  
sprawadzaču dziejaść hurtka B.I.H i K.  
u Juškach pradstaŭlajecca hetak:

Zakładčykami hurtka byli 3 aso-  
by i jany stanawili pieršy ŭrad naša-  
ha hurtka: M. Kitkoŭski — staršynia,  
J. Fiedarowič — skarbniak, M. Jar-  
małkowič — sekretar. Čapier naš  
hurtok składajecca z 20 dziejnych  
siabroŭ i мае šmat sympatykaŭ i pry-  
chilnikaŭ.

U pieršym hodzie swajej pracy  
hurtok naš zladziŭ adno bielaruskaje  
pradstaŭleńnie, ładziŭ śpieŭ choram  
bielaruskich pieśniaŭ i ładziŭ dekla-  
macyi bielaruskich wieršaŭ. Ahułam  
bielaruskich pradstaŭleńniaŭ hurtok

Z dalejšych punktaŭ uradowaj  
prahramy my tak-ža nia bačym paloh-  
ki dla bielaruskaha sialanstwa, za wy-  
niatkam adnaho — skasawańnia apla-  
ty za ŭjezd u miešty i na rynki, a  
tak-ža abniŭki samaŭradawaha dadat-  
ku da ziamielnaha podatku. Ale-ž he-  
ta nia istotnaja paprawa sučasnaha  
socyalna-ekonomicznaha bytu našaha  
sialanstwa — heta tolki palohka dla  
jahonaj nieplatazdolnaści podatku.

Słowam, heta „nowaje, u wiar-  
choch polskaj unutrańaj palityki, u na-  
šym Kraju pojdzie starym ładam.

Pry hetym, my adznačajem, što  
ŭ našym Kraju pierabudowa ekana-  
mična-haspadarčaha ładu nieabchod-  
naja. A naŭpierad potrebnaja pierabu-  
dowa ziemlarobstwa — potrebnaja  
hruntoŭnaja ziamielnaja reforma, ja-  
koj-by skasawaŭsia wiaskowy-sialan-  
ski praleтарыjat i ŭźwialičyŭsia lik poŭ-  
naziamielnych haspadaroŭ.

p—k.

zladziŭ 2, a 2 nie adbyliŭsia z niezaleŭ-  
nych ad hurtka pryčyn.

Hurtok naš мае biblijateku-čy-  
talniŭ, z jakaj karystała dasiul 125  
asob i pračytana 560 kniŭzak.

Siabry hurtka majuć i nosiać  
značok Biel. Inst. Hasp. i Kultury.

U našym hurtku adbyliŭsia dwa  
referaty, jakija pračytany byli star-  
šynioj Centrali B.I.H i K. ks. W. Had-  
leŭskim i wice-staršynioj inŭ. A. Kli-  
mowičam.

U dzień narodnaha śwjata — 25  
sakawika, sioleta była zborka siabroŭ  
i pryčhlikaŭ, na jakaj čyтали supolna  
artykuly ŭ hazetach i raskazy ab ab-  
wieščańni niezaleŭnaści Bielarusi ŭ  
1918 h.

Supolnaje čytańnie hazet i kni-  
ŭzak u našym hurtku adbywałasja časta.

Siabry našaha hurtka aktyŭna su-  
pracowničali z susiednimi hurtkami  
B.I.H i K. — u Kiejpunach i Mur.-Aš-  
miancy; tam pamahali ładzić referaty  
i pradstaŭleńni.

Dziejaść našaha hurtka abymała  
i halinu relhiijnaha żyćcia — imienna  
praŭadilasja pašyreńniem ŭ narodzie  
bielaruskich malitaŭnikaŭ „Boh z na-  
mi“, „Hołas duŭ“ i inš.

Ahułnych schodaŭ siabroŭ hurtka  
adbyłsia 6 za plać hadoŭ, a pasie-  
džańniaŭ uradu hurtka było 8.

Siabroŭskich składak sabrana 74 zł.  
i 85 hr.

Na hetym oficjalnaja časć hetaj  
uračystaści była zakončana. Pašla he-  
taha moładz pačala śpiawać „My wyj-  
dziem ščylnymi radami“ i „My boj-  
kaja moładz.“ Pa zakončeni śpiewu  
schod razyšoŭsia.

Pry hetym treba adznačyć, što  
warunki pracy našaha hurtka nadta  
błahija. U sutanach polskaj endecyji  
dziejaść u našych wakolicach nadta  
ahresyŭnaja. Polonizacyju dziejaść  
duchoŭnyja endeki prawodziat tut pad  
widam h. zw. „katalickaj akcyi“ i ahu-  
łam relhiijnym żyćciom našych lu-  
dzieju kirujućy wyklučna papolsku.

U našych wakolicach usie katali-  
ki—prawasłaŭnych niama, dyk du-  
choŭnyja endeki nazywajuć našych  
ludziej palakami, a nacyjanalna nia-  
świadamaja sialanie dasiul im wierylli  
i katalictwa nazywali „polskaj wieraj“.

Čapier užo pačauŭsia praces ūs-  
wiadamleńnia nacyjanalnaha i relhiij-  
naha. Užo mnohija adkryta i duchoŭ-  
nym endekam zajułajuć, što „polskaj  
wieraj“ niama, a jany kataliki-bielaru-  
sy, ale nie palaki.

Juškoŭski.

*БЕЛАРУСЫ! Присылайце  
ахвяры на фонд беларускай  
асветы! — Пашырайце беларус-  
кае друкаванае слова. — Наву-  
чайце дзяцей чытаць і пісаць  
пабеларуску!*

## 3 царкоўнага пагосту

Бліжэй да народу.

Віленскі архіепіскап Хвядос, 7 ка-  
стрычніка 1935 г. у справе наву-  
чаньня рэлігіі праваслаўных дзя-  
цей ў школах на тэрыторыі вілен-  
скай эпархіі, выдаў загад гэткага  
зьместу:

„Віленскай духоўнай  
кансысторыі“

З перапіскі па законавучы-  
цельскім справам я бачу, што  
некаторыя а. а. законавучыце-  
лі ў прыходах з беларускім на-  
сяленьнем не выкладаюць у шко-  
лах Закон Божы на мясцовай  
матчынай мове, гэта значыць бе-  
ларускай, з якой прычыны паў-  
стае незадавальненне з боку адмі-  
ністрацыі школ і часткі насялень-  
ня і паўстае перапіска шкодна  
для справы і для самых закона-  
вучыцеляў.

Прадпісваю духавенству да-  
кладна выпяўняць загад аб вы-  
кладаньні Закону Божага ў шко-  
лах на матчынай мове, а дзеля  
таго ў прыходах з беларускім  
насяленьнем — выкладаць Закон  
Божы на мове беларускай.

(—) *Архіепіскап Феодосі*

Гэты загад архіепіскапа, дасць  
праўную падставу і магчымасьць  
для тых сьвяшчэнікаў, што хо-  
чуць працаваць для дабра Царквы  
і беларускага народу, блізка па-  
дыйсьці да беларускіх дзяцей, каб  
пазнаёміць іх з асновамі паняць-  
цямі хрысьціянства.

Гэты загад узмацняе так-жа  
і падставу дзеля трэбаваньня з бо-  
ку бацькоў і душпастыраў наву-  
чаньня беларускіх дзяцей у шко-  
лах праваслаўнай рэлігіі пабела-  
руску.

Апрача гэтага, віленская пра-  
васлаўная кансысторыя выдала па-  
станову, каб пропаведзі ў цэрквах  
віленскай эпархіі гаварылі прапа-  
веднікі пабеларуску.

Бязсумліўна гэты архіепіскапскі  
загад і кансысторская пастанова ў  
нашым царкоўна-народным жыцьці  
маюць вялікае значэньне. І мы спа-  
дзяемся, што яны будуць прыкла-  
дам і для другіх праваслаўных эпар-  
хіяў на этнографічных беларускіх  
землях — для эпархіяў горадзен-  
скай і пінскай.

Але пасля гэтага загаду і па-  
становы трэба добрай волі і хры-  
сьціянскай справядлівасьці ў вы-  
кананьні гэтага дзела.

Гэткага выкананьня вымагае па-  
важнасьць справы, гэтага чакаюць  
і праваслаўныя беларусы.

*Сідарчук.*

Чытайце і пашырайце адзіны беларускі  
гаспадарскі часопіс „САМАПОМАЧ“!  
Пробныя нумары высылаюцца бясплатна.  
Адрас: Red. „Samapomacz“, Wilnia — Wilno,  
Polackaja Nr. 9—4

Dr. Stanisław Hryniewicz.

## Асьвета.

(Ab Narodnym Uniwersytecie i inšych sposabach  
aświetnajej pracy).

Koŭnaja para ŭ żyćci adzinki i hramady ci  
narodu мае roznyje peryjady, мае swaje hieroj-  
skija časiny, nastroj. Ščaśliwyja tyja, što ŭmie-  
li ŭjawić i zachapicca mahčymaściami, u jakich pra-  
cujuć i zmahajuca, jakija nie zahubili wiery i na-  
dziei ŭ budućynu, što nia hledziat na ŭsie nie-  
hadzi kala ich, żywuć dzieła praŭdy i krasy... Nia  
lohka heta, dy treba sabie jasna skazać, što niama  
ničoha lohkaŭ ŭ żyćci, što żyćcio samo, kali na  
jaho hladzieć sa starany natuhi potrebnaje, kab  
prosta tak tolki pražyć, moža dawiasci da adčaju.  
Adnak, chaj tolki čalawiek nawokaŭ siebie hlanie,  
chaj adpačynie na časinu ad źniamohi, ad biedaŭ,  
rastrusak, dyk biezadkladna nojdzie toje sapraŭ-  
dnae charastwo, dzieła jakoha paklikany jon i ŭsio  
žywoje.

Biazumoŭna našyja ŭmowy bielaruskija n'e  
spahadajuć zašmat radeści. Naadwarot, koŭnaja ha-  
lina, koŭny zahon pakazwaje nam hetulki biedaŭ,  
hetulki niehadziaŭ, što sapraŭdy ruki mohuć za-  
wianuć i sum moh-by abtulić nas ščylna.

I jasna, što wysnawak byŭ-by niaprawilny. Na-  
šaja budućyna pierad nami. My wykujem jaje ru-  
kami i sučasnaść treba nam mieryć mahčymaściami  
budućyni a nia tym, što siańnia majema.

Adnoju z najbolš ciomnych staron našaha su-  
časnaha żyćcia — heta sprawa aświety huščaru na-  
rodnaha. Da wajny było blaha, školaŭ było mała,  
školy byli siaredniaje jakaści, u škole

dziaŭčyna najbolj kali mahli nawučycca čytać ci  
pisać. Biazumoŭna, umiectwa čytać i писаць wielmi  
waŭnaje, jano daje nam mahčymaść karystać sa-  
mastojna z bahaćciaŭ, zapisanych u kniŭkach i pa-  
kinutych u spadčynie pakaleńniemi, jakija užo  
adyšli

Na žal aświeta kančalasja na pačatkawaj ško-  
le i wielmi časta ŭsia karyść sa školy była taja,  
što čalawiek moh pračytać zahady administracyjnaje  
ułady, moh pamalicca z kniŭki ŭ kaściele dy  
padpisacca na papierach, kali jamu užo dawiałosja  
niedzie padpisywacca. Nia było ŭ dawajennaje bie-  
larskaj, — ci lepš kaŭčy — škole nabielarskaj  
terytoryi, nijakich umowaŭ dzieła pracy kulturnaje,  
nia było mo' adnačasna j taho zacikaŭleńnia, jako-  
je biazumoŭna nadta potrebnaje dzieła bujnišaha  
razwoju ŭnutraŭnych cennaści adzinki na asno-  
wiedzi kulturnaje pracy.

Pašlawajennyja ŭmowy, jakija ahułam, nia  
hledziat na ŭsio blahoje, pieramianili šmat čaho  
na karyść, maľuju pieramienu doli ŭ halinie aświe-  
ty. Možna nať kazać, što z boku hledžańnia nacy-  
janalnaha bielaruskaha, aświeta pašla wajny, pry-  
namsta aświeta aficyjalnaja, kali i pieramianilasja,  
dyk u šmat čym na horšaje. Była jana i da wajny  
ŭ čužoŭ mowie, dawajenny nastaŭnik byŭ bolš ci  
mienš idejnym, ci tolki проста maleńkim ŭradoŭ-  
cam rašiejskim, a siańnia dyk mała kab nastaŭnik  
polskaje školy ŭ nas byŭ dobrym adumysloŭcam,  
kab wučyŭ samaje hramaty, jon siańnia „paklika-  
ny“ da dziaŭčajnyja pracy, kab sa školnikaŭ wy-  
hadawać ludziej inšych, čymsta ichnija bački, wia-  
ści ich nia tolki pa linii lojalnaści da dziaŭčajnyja  
a kab jany wyrašili na palakoŭ.

Nia treba kazać, jakija pakidaje heta śledam-  
ki pa sabie na maładych dušach.

Adno, što nia majuć dzieci siańnia biezapela-  
cyjna pryńjataha pryncypu, što škola nawučać mo-  
ža tolki ŭ rodnoj mowie, a jašče horš, ad samaha  
rańniha dziełta dziecia nekroŭwajecca na falšy-  
wy ślach...

— Dobra! — moža kazać niechta. — Nie-  
wialikija śledamki pakidaje henaja rabota pakulšto.  
Usie natuhi prapadajuć niedzie blaz śledu i żyćcio  
jdzie semo saboju, nie zakranuŭšy hłyblej duŭ  
bielaruskaje...

Kali-b i tak, dyk sapraŭdy sumnaja palohkaŭ..  
Nia majem, značycca, swaje rodnaje aświety  
najniŭžejšaje stupieni, nia majem swaje rodnaje  
siaredniaje školy, dy ahułam nijakaje školnaje aś-  
wietnaje placoŭki. Nia majem kaścioła, carkwy, jak  
heta bywała časta ŭ inšych narodaŭ, dzie ŭ świa-  
tyniach była adzinaja krynica nacyjanalnaha żyćcia.

U halinie aświety zahnany jany bolš, jak dzie  
niechta druhi. Da taho-ž uziać jašče našuju sa-  
praŭdaść, našuju halitu, zahnanaść našaje inte-  
lihiencyi!

Masy narodnyja i pawadyry żyćcia masaŭ ra-  
zumieli dobra henaje niemaŭčymaje, nienormalnaje  
zjawišča i dzieła taho bačym užo daŭno sproby  
naładzić bielaruskuju zaškolnuju aświetu. I jakija  
chto мае ci mieŭ-by zaščiarohi da ŭstanowaŭ  
Tawarystwa Bielaruskaje Školy ci Bielaruskaha  
Institutu Haspadarki i Kultury? ci jašče jakich in-  
šych, što pracawali na terytoryi Zachadniaje Biela-  
rusi, dyk wartaść ich wialikaja, što jany zwiarnuli-  
sia na ślach budaŭnictwa kultury na tych platfor-  
mach, jakija nam jašče astalisia maŭčymyja.  
Abiedzwiŭja z pamianionych ustanowaŭ majuć mety  
šmat šyrejšyja, imknucca jany da taho, kab abniać  
sucelnaść żyćcia nacyjanalnaha, u jahonych patre-  
bach duchowych. Pa miery mahčymaści koŭnaja



## Z Sojmu i Senatu

(Haspadarčaja dyktatura).

Ciapierańnia nadzwyčajna se-sija polskaha Sojmu sklikana specy-falna dziela pryznańnia Prezydentu respubliki poŭnamoctwa da dnia 15 studzienia 1936 h. wydawać dekrety ŭ sprawach haspadarčych i finansowych, aprača žmieny raspadžeńnia Prezydenta z 13.X.1927 h. ab stabi-lizacyi zlotaha.

Na hetaj sesii ŭrad padaŭ pra-jekt hetaha poŭnamoctwa i abasna-waŭ jaho haspadarčaj prahramaj, wy-

kazanaj u pramowie premjera Kaściel-koŭskaha i min. skarbu Kwiatkoŭskaha.

Sojm uradowy projekt pryniaŭ i hetym samym daŭ Prezydentu poŭ-namoctwa.

Sklikany na narady tak-ža i Se-nat, jaki ŭ paradku formalnym raz-hledzić projekt poŭnamoctwa Prezy-dentu i jaho paćwierdzić.

Słowam, urad budzie mieć has-padarčuju dyktaturu.

## Z wajennaha frontu

Z Afryki prychodziać wiestki, što ciapier na wajennym froncie miż woj-skam abisynskim i italijanskim adby-wajucca tolki niewialikija pierastrelki. Z abledźwiuch staron — italijancy i abisyncy hatowiacca da wialikaj bitwy.

Ciapiar uжо nia tak lohke, jak by-

ło špiarša, Italijancam udajecca zabi-rać abisynskuju terytoryju, — abisyn-cy uжо zarhanizawalisia i ŭmieŭa ŭ horach bjuć Italijancaŭ. Abisyncy što-raz macniejuć na froncie, a Italijan-cy — słabiej.

## Japonska - kitajski dahawor suproć bałšawikoŭ

Z Dalokaha Uschodu padajuć, što japonskaja ŭlada zaprapanawała Kitaju swaju pomać u abaronie Paŭ-nočnaha Kitaju i Siaredniaj Manholi ad bałšawizmu. Kitajskija ŭlady da-

hetaj prapazycy adnieśli prychiŭna. Japonskaja ŭlada maie namier zaklu-čyć z Kitajem formalny dahawor u sprawie utwareńnia supolnaha frontu suproć bałšawizmu.

## Roznyja wiestki

### Z UKRAINSKAHA ŻYĆCIA.

Śmierć wydatnaha ukraïnskaha historyka. U Kijewie pamior wiadamy ukraïnski wučony Mikola Wasilenko, stabsa Ukraïnskaj Akademii Nawuk.

Imia Mikoly Wasilenka nieraż-dzielna žwiazana z historyjaj ukraïn-skaj kultury; jon, budući ministram aświety, začwierdził statut Ukraïnskaj Akademii Nawuk.

### Z POLŠČY.

Hatowiać reformu małačarstwa. Mininisterstwa ziemirolabstwa hatowić projekt nowaha małačarskaha zakonu. Hety projekt ŭ asnowle žmianaje ŭsie dasiulešnia warunki pracy i arhani-zacyju małačarskich pradpryjemstwaŭ usich typaŭ — prywatnych i koope-ratyŭnych.

Hałoŭnaja žmiena zaključajacca ŭ tym, što kontroli nad usimi małačar-skimi pradpryjemstwami buduć wyko-nywać Ziemirolabskija Pałaty. Hetyja Pałaty buduć dawać i kancesli na małačarskija pradpryjemstwy.

Takim čynam, zhodna z hetym zakonaprajektam, žlikwidujacca hra-madzka i prywatnaja niezaležnaść i swaboda inicyjatywy ŭ halinie ma-łačarskaj haspadarki. Bo ad Ziemirolabskaj Pałaty majuć być zaležnymi

i rajony razmiasčenie małačarskich pradpryjemstwaŭ. Słowam, heta maie być koncesyjanawany manapol na ma-łačarstwie.

— U Waršawie 13.XI. stol. ad-budziecca žjezd cocyjalohaŭ. Polski Instytut Socjolohičny zaprasiaŭ na he-ty žjezd i Biełaruski Instytut Haspa-darki i Kultury.

### Z ZAHRANICY.

Wajna ŭ Afrycy. Abisyncy ŭz-macniajucca: bołš milijona abisyncaŭ uжо stalć na froncie. Abisyncy napa-dajuć na Italijancaŭ u tyłoch Italijan-skaj armii ŭ Erytrei. Abisynskija žaŭ-niery, z jakimi paddaŭsia Italijancam zradnik Ras Guksa, uciakajuć ad Italijancaŭ i ŭstupajuć u abisynskuju armiju.

Chutka maie pačacca boj za miašćinu Gorahaj, adzinu centr wady ŭ pustynnaj prawincy Agaden. Biaz hetaha centru Italijancy nia mohuć iści dalej uhyb Abisynii.

Spadziatujacca tam wialikaha boju, bo abisyncy hatowiacca mocna bara-nić hetaha rodnaa centru.

— Hazety padajuć, što Niamieč-čyna prapanuje Italii ekanamičnuju dapamohu, prociŭ sankcyjaŭ.

— Francuskaja presa piša: Italija hatowa uжо mirycca z Abisynijaj na

hetkich warunkach:—prawincyja Tihre z miestami Aksum i Adua — kab by-li dalučany da Italijanskaj kolonii ŭ Afrycy, jak aŭtanomnaja oblaść pad ŭładoj abisynskaha zradnika Guksy; nad prawincyjami Ogaden, Harrar i Dobkela, — Liha Narodaŭ kab dała mandat ŭładoj Italii; apošniaja časć Abisynii — kab pierajšla pad ŭladu Lihi Narodaŭ, ale kab i tam Italija mieła ŭsie prywilei — haspadarčyja, finansowyja i palityčnyja.

Słowam, ironija i tolki z boku Italii, a nia zholda spynić pralićcio krywi.

— Negus — car Abisynii — za-jawia, što abisyncy buduć baranić swajej dziaŭžaŭnaj niezaležnaści da apošniaja žaŭniara i mocna wlieryć u stojkaść Abisyncaŭ, što ad Italijanskaha napadu abaroniacca i hetym raz-am pabjuć Italijancaŭ, jak pabili ich 40 hadoŭ tamu.

Pahroza japonska - sawieckaj wajny. Hazety padajuć, što pradstaŭ-nik japonskaha ministerstwa wajny zajawił: — budziem pastupać rašču prociŭ usialakich uplywaŭ Sawietaŭ u Mandžury i ŭ Paŭnočnym Kitai. Nia spynimsia my i ad pahrozy wajny z Sawietami — zajawiaje pradstaŭnik Japonii.

Z hetaha bačym, što suadnosiny Japonii z Sawietami napružany.

Pamior Artur Henderson. U Londonie pamior staršynia mižnarod-naj konferencyi dziela razbrajeńnia, Artur Henderson.

Prad śmierciaj Henderson byŭ nahetulki asłabšy, što nia moh nawał i hazety čytać Dahladčyki chworaha ab wajnie ŭ Afrycy Hendersonu ničo-ha nie kazali, kab jaho nie niepakoić; dyk Henderson i pamior, nia wiedaju-čy, što ŭ Afrycy wajna!

### USIAČYNA

— Kala Stanisławowa (Uschodn. Haliččyna) Česłaŭ Zdanowič pasialu-sia na poli i pad adkrytym niebam načuje. Zdanowič pachodzić z Kije-wa, służył dabrawolcam u polskim wojsku, a ciapier nia maie ani pracy, anijakaj apieki.

— Na pabiereżach Bałtyckaha mora uжо wypaŭ śnieh. Polskaje Pa-morje zasypaŭ śnieham. Nad Bał-tyckim moram pranieślasia bura, ja-kaja nahnala wady ŭ reki i pryčyniła hetak rażiły rekaŭ.

— Emigracyja ŭ Francyju spy-niła. U hetym hodzie wiarułasia z Francyi ŭ Polšč 21.587 asob

— Małpy wučacca ad ludziej waj-skowych muštraŭ. U Abisynii zaŭwa-żyli, što małpy z cikawaściaj pryhla-dalisia, jak žaŭniery muštrawalisia z arużžam i pašla jany (małpy) hetak-sama muštrawalisia z palkami. Mał-pami kamandawała najbołšaja z ich, a ŭsie jaje pakorna słuchali. Kali da ich padyšli ludzi, jakija da hetaha pryhladalisia, małpy biez kamandy swajho „kamandziera“ paćciakali na dreyu.

## Piśmo z wioski

Zalesie, Sakolskaha pawietu. Na-šaja wioska maie kala 50 haspadaroŭ. U wioscy parachwialny kaściół i wo-łaść. U celaj našaj parachwili żywuć biełarusy kataliki. Ale tolki nia ŭsie jašče rozumiejuć, što jany biełarusy. Swaju biełaruskuju mowu jašče mno-ha chto nazywaie „prostaju“ i ŭwaža-je jaje za horšuju ad inšych. Ale, dzia-kawać Bohu, hetak rozumiejuć tol-ki durniejšyja ludzi i tyja, što chacie samyja durnyja, ale słabie ličać za „mudrych“, bo byli lakajami abo pa-rabkami ŭ panaŭ ci ksiandzoŭ; jany da čužoha čaławieka haworać „papol-sku“, a ŭ chacie da słamji haworać pabiełarusku.

U našaj parachwili jość arha-niściuk. Jon syn niebahataha ha-spadara z našaj wioski. Pawučyŭšysia niekalki miesiacaŭ ihrać na fartapijonie i uжо siak tak na starych arhanach moža imšu adyhrać. Užio bylo-by dobra i piekna, kab jon sabie ihraŭ i nasa nie zadziŭraŭ, a to — śmiech ludziam kazać.

Da susiedziaŭ, brata i matki nia choča užo hawaryć tak, jak jaho mat-ka nawačuła, nie šanuje swajej rodnej biełaruskaj mowy dyj da hetaha jašče nadta zluje, kali susied abo susiedka adazwiecca da jaho jahonym imiem. Kaniešna, musiać usie nazywać jaho „panam arhanistym“!

Kali naś „Stefan“, — kab nie za-zławaŭ skažam „pan arhanisty“, — pawioz z rodnym swaim bratom u Horadna pradawać jabłyki i kali brat pry ludziah nazywaŭ jaho Stefanam, dyk jon padwyšanyim hołasam kryk-nuŭ: „nie nazywaj mnie Stefanem“.

Woś bačycie, ludzi, jak chutka moža čaławieku pierakrucicca ŭ hała-wie i paćnie nawał stydacca rodnaa brata i rodnej matki. Ale, na ščasće, što taki ŭ nas — adzin na celu wio-sku a moža i na parachwiju. Rešta dobryja ludzi, nia stydajucca swaich rodných i swajej rodnej mowy, čyta-juć „Biełaruskuju Krynicu“ i druhija biełaruskija hazety i robiacca świad-mymi baraciłami za swajo rodnae.

A ciapier skažu trochi pra wyba-ry ŭ Sojm, u našaj wołasci. Jany ad-byłisia padobna jak i ŭsiudy. Hałas-awała mienšaja časťka.

Ahułam, chacie našaja wołasć niewialičkaje, ale hramadka dawoli wyrablenaja, znaie swaje prawy i aba-wiazki i nie dajecca nikomu wadzic słabie za nos, jak heta zdarajecca ŭ inšych wołasciach.

Zalesianski.

\*\*\*\*\*

KATALOG biełaruskich kniżak na žadańnie wysylajacca DARMA.

Adrasawać: Biełaruskaja Kni-harnia „PAHONIA“ Wilnia, Zawalnaja 1—1.

z ustanowaŭ ździeńsiała wymohi pracy nad aś-wietaju ŭ dorosłych. Adnyja z mahčymaściaŭ pra-cy praświetnaje byli wykarystany bołš, inšyja mienš, adnak daloka nia ŭsie, jakim siadnia wioska biełaruskaja mahła-b karystacca.

Daloka za nami tyja, nadta jašče niadaŭnija, adnosiny da aświety, kali wioska hladziela na jaje byccam na niešta „panskaje“, swomaje adnoj tolki wyklučna panujućaj klasie, kali na t krytyčna i iro-nična hladziela na „knižnych mudrahiełaŭ“. Siad-nia nahladaie pieramienu ŭ henaj plošcy najbołš radykalnuju. Siadnia niama sceptykaŭ pamiż sia-lanstwam, kali idzie ab karyść aświety. Dakazywać patreby jaje, karysnaści mo' i nia treba bylo-b.

Sučasnyja ŭmowy haspadarčyja nadta ciazki-ja. Trudna hadać, ci siadniašni kryzys — žjawišća plerachodnaje, ci astaniecca jon nam nadoŭha ŭ formie pieramienu suadnosinaŭ dziaŭžaŭ-hrama-dziaństwa. Adno zusim biazsumliŭnaje, što ŭmowy żyćcia buduć što-raz bołš zablytanymi, što treba što-raz wialikšaje natuhi, kab zdabyć chleb. Konkurencyja što-raz wialikšaja i tolki najlepš azbrojena-ja adzinka najchutče i najlahče umiecić razda-być sabie heny chleb. Henym mahutnym arużžam u rukach kožnaha čaławieka, niezaležna ad jaho-naje profesii, budzie aświeta.

Nia kožny rozumny z wialikaju aświetaju ča-ławiek maie paśpiech u żyćci... Inšemu nia la-dziacca zaŭsiody, jak kažam my, „nie šanuje“.

Bačym uznoŭ ludziej biez aświety, a jakija ŭmiejuć usieŭna prawiaści, jakija bahaciejuć, dy na t pyšajucca, što nia čytajuć kniżak nikoli.

Usieŭna heta mahčyma, tolki heta adnak wy-niatki. Heta pakazywaje nam na adno, što aświeta jašče nia ŭsieŭna dziela wartaści čaławieka. Pa-trebnyja jašče inšyja swomaści, kab čaławiek byŭ personaju, kab pakinuŭ śled pa sabie,—treba, kab

heny čaławiek mieŭ charakter. Pakiniem na staranie sprawu charakteru, jana nia zlučana stulna z pra-blemaju aświety, ab čym hetta idzie ŭ nas hutarka.

Narmalna tady idzie poruč z aświetaju za-możnaść; poruč z ciemraju, adsutnaściu kultury — idzie hrašowaja halita. Nahladajem heta ŭ żyćci adzinak, siemjaŭ, wialikich narodaŭ i dziaŭžaŭ. Charakternyja przykłady prociežnych sytuacyjaŭ mahli my ahladać u dawajennaj, przykładam, Rasiei i Šwajcaryi ci Danii.

U Rasiei nia hledziacy na wializarnyja bahać-ci naturalnyja ekanamičnyja, nia hledziacy na šmat-milijonnaje žycharstwa dziaŭžaŭ, žjawišća hoładu ŭ celych hubernijach bylo zusim narmalnym. Ab hetym usie wiedali i niohto nia dziwiłsia. Pobač z hetym adciemim, što Rasieja dawajennaja mieła kala 60 prac. niehramatnych ludziej.

A ciapier—Šwajcaryja, dzie na 3 milijony žy-charoŭ było 6 uniwersytetaŭ, dzie na wioskach byli himnazii, dzie wiaskowyja chaty mieli užo da wajny elektryku, dzie amal nia kožnaja wioska mieła swajo adhalinieńnie elektryčnaa tramwaju ci elek-tryčnae čyhunki. Adnačasna z hetym analfabetaŭ-biazhramatnych nia było zusim.

Supastaŭleńnie henaje wielmi šmat haworyć. Statystyčnyja cyfry mohuć z wialikaju siłaju da nas žwiartacca. Hlanieŭ na paru cyfraŭ, jakija pakazywajuć na inšuju halinu dziejańnia aświety, mianoŭna ŭ plošcy taho, što zawiem morallu.

Ciemra, halita duchowaja duša biazliłasna ča-ławieka. Adzinka i hramada nia mohuć wyjści z zababonaŭ, prymityŭnych adnosinaŭ da ŭsiech žja-wišćaŭ, čaławiek taki nia ŭmieje raźwiazac krychu bołš zablytaných adnosinaŭ i ploćci za heta ščas-ciem asabistym, paśpiecham żyćciowym. U toj sa-maj Rasiei poŭna wiaźnicaŭ i adnosnaja ich pra-centnaja kolkaść mahła-b napałochać wielmi wia-

likich optymystych. Paasobnyja krajny taje samaje dziaŭžaŭy z nieadnolkawym roŭniem aświety i kul-tury i adnačasna roznaŭ kolkaściu prastupnikaŭ, wiaźnicaŭ haworać nam krasamoŭna ab uzajem-ných adnosinach hených dźwioch katehoryjaŭ žja-wišćaŭ (paŭnočnyja i paŭdzionnyja prawincy Italii i Hispanti).

Kontrola cyfraŭ pazycy ŭ budźecie na aświe-tu i na palicyju pokazwaje, što čym mienšyja cyfry iduć na aświetu, tym bołšyja na palicyju, sudy. I kali dziaŭžaŭa rabiła sproby pieramianić heny-ja suadnosiny (Anhlia), dajućy bołš na szkołu, na aświetu, adnačasna mienšala kolkaść prastupkaŭ.

Dyk paśpiech adzinak, supakoj, ład i prawa-paradak u żyćci hramadzki, dziaŭžaŭnym zaležać ad roŭnia aświety.

Aświeta daje adnačasna mahčymaść pabolišyć tuju kryšku ščasća, da jakoje imkniecca čaławiek. Aświeta pawialičyŭaje naś kruhozor, adčyniaje wo-čy na biazlikaje mnoŭstwa žjawišćaŭ, pracaŭ, kala jakich čaławiek biez aświety prachodzić moŭčki. Aświeta nie daje zasnuć, jana waruśyć u siaredzi-nie, kab nie stajeć, nie lanawacca, jana miż inšym wučyć lepš rozumieć nas unutrany hołas—sumleńnie.

Nie adzin mo' bywała naraķaŭ na aświetu, što pryščapiła jana jamu hoład praŭdy i patrebu jaje, što „adabrała jana jamu spakoj dumkam ja-honym“,... adnak nia choča jon užo kinuć i wiar-nucca da taje pary, kali byŭ ślapy i hłuchi, kali żyćcio ciakło kala jaho a jon sonna, zaśmiahŭ stahnaŭ i myčaŭ, byccam nierazumnaja żywioła.

\*\*\*

Woś dziela čaho nam treba bracca za aświet-nuŭu rabotu, woś što pawinna ŭlić kožnemu pra-cedniku ahoŭ u hrudzi, kali jon maie mahčymaść razharnuć pracu nia tolki kala siebie a i pamahćy druhim.



# №6(17). СТУДЭНЦКАЯ ТРЫБУНА. 3.XI.35.

## Да працы!

З тае пары, як рыскі трактат падзяліў Беларусь на часткі, беларуская студэнцтва ў Зах. Беларусі было падзелена на два або і тры абозы, якія між сабой змагаліся. Ішло на гэта шмат сілаў і энэргіі, а ворагі беларускага народу гэты падзел падтрымоўвалі. Заўсёды, аднак, перамагалі народнікі — незалежнікі. Сягоння, дзякуючы цяжкаму палажэнню беларускага народу, амаль усё беларускае студэнцтва зразумела, што толькі вера ў свае ўласныя сілы, праца ў народзе і для народу зьдзейсняяць ягоныя палітычна-грамадзкія ідэалы.

Рэч ясная, што супрацоўнічаць з студэнцтвам іншых народаў, якія ёсць у падобных да бел. народу абставінах ніколі ніхто не адмовіцца, бо гэта толькі ўзмоцніць з вонку нашу працу.

На жаль ёсць яшчэ і паміж беларускімі студэнтамі слабавольныя адзінкі, якія спакушаныя „мамонай“ і абяцанкамі хочуць здабываць шчасце свайму народу падлізніцтвам і сэрвілізмам. Іх клічам ёсць:

„Наперад, наперад! пакорна сагнуўшы сьпіну.“ (словы з верша С. Сарокі). Слаба пойдзем наперад сагнуўшы, ды яшчэ пакорна сьпіну!

Нельга тут памінуць і так зв. „радыкалаў“, якія вялі больш дэструктыўную працу, чымся пазытыўна-творчую.

Але ў апошнім часе яны зусім разбіліся.

У якім духу працуе беларуская студэнцкая моладзь, няхай пасведчаць факты з жыцця Беларускага Студэнцкага Саюзу ў Вільні, арганізацыі, якая гуртуе ў сабе большасць беларускага студэнцтва.

Дня 19.X.35 г. адбыўся ў залі Беларускага Інстытуту Гасп. і Культ. інаўгурацыйны вечар Б.С.С., на якім старшыня Саюзу кал. М. Шчорс прывітаў прысутных наступнымі словамі:

„Калежанкі і калегі!

Распачынаецца новы акадэмічны год — год інтэнсіўнае працы над здабыццём ведаў, працы над пашырэннем свайго інтэлектуальнага кругаўіду. Гэта ёсць наш абавязак перад самым сабой. Апрача гэтага абавязку асабістага на нас ляжыць абавязак вышэйшы: абавязак працы для свайго Народу, для свайго шматпакутнай Бацькаўшчыны. Працуючы на ўнівэрсытэце, мы сямі прытрымліваемся да канкрэтнай народна-грамадзкай працы, да працы над палепшаннем долі нашага народу. У час прабывання на студыях, мы, будучая інтэлектуальная сіла народу, павінны таксама вырабляцца пад паглядом грамадзкім, бо кожны з нас можа быць пакліканым да выконвання грамадзкіх абавязкаў. А гдзе лепш можам вырабіцца пад гэтым паглядом — набраць рутыны, калі не ў арганізацыях і то арганізацыях нечуужацкіх. Не эндэцкія, не санацыйныя „мыслі моцарствова“ з аднаго боку, а „Легіёны млодых“ з другога, не Związek Polaków w Niemczech, ani Z. P. Mł. Socjalistycznej, кідаючыя псэўда-братнія клічы павінны зьяўляцца полям працы для беларускага студэнцтва, а толькі цвёрда абавязаная на грунце нацыянальнай, зьвязаная са сваім народам, свая ўласная арганізацыя, якая ўсіх нас лучыць у адну вялікую сям'ю для працы над сабой і для добра Бацькаўшчыны.

Усім гэтым вымогам у 100% адказвае Б.С.С. Тут выковываецца сьветагляд, тут гартуецца сталёвы характар, каб сьмела стаць пад бел-чырвона-белы сьцяг і распачаць у народзе працу.

## Праўда перамагае.

Даведваемся, што архіепіскап Хвядос выдаў загад, каб у школах на тэрыторыі Віленскай Эпархіі навучалі праваслаўных дзяцей За-кону Божага ў іх матчынай мове — беларускай. Беларуска студэнцкая моладзь ня раз дамагалася правоў роднае мовы ў царкве. І, як мы бачым, наша думка ёсць на дарозе да зьдзейснення. Прэсва-шчэньнейшы Архіепіскап Хвядос пераканаўся, што Крыніцы Праўды Хрыстовай можна ўліць у душу нашай моладзі толькі цераз навучаньне Закону Божага ў роднай мове беларускай. Мы, праваслаўная моладзь, шчыра вітаем прыхільнасьць Уладыкі да рэлігійных патрэб беларускага народу. Адна-часна вітаем пастанову Віленскай Праваслаўнай Кансысторыі, каб пропаведзі ў царквах Віленскай Эпархіі гаварыліся пабеларуску, і спадзяёмся, што гэтым разам пастанова Кансысторыі будзе зрэалізавана. Няхай-жа загад Віленскага Уладыкі і пастанова Кансысторыі гулкім рэхам адаб'юцца ў шырокіх слаёх беларускага грамадзянства і будуць прыкладам для іншых эпархіяў на беларускіх землях.

С.м. Мах.

## Дапамогі.

Таварыства Прыяцеляў Студэнцкай Моладзі („Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej“) вызначыла як дапамогу акадэміцкай моладзі віленскага ўнівэрсытэту 82,535 зл. З гэтай сумы хрысьціяне атрымалі 66,265 зл., а жыды 15,270 зл.

Цікава, што беларусы, украінцы, літоўцы і расейцы атрымалі разам 1000 зл.: па 250 зл. на саюз, а жыдоўскі Акадэміцкі Клуб Спартовы атрымаў 1100 зл.

Варта адцёміць, што з выданных грошаў на санітарна-лекарскія патрэбы акад. моладзі пайшло 37000 зл., а на спартовыя 6100. З гэтага відаць, што бяз грошаў, дык і гімнастыкі рабіць ня можна, — што студэнту на большую карысьць выйдзе пагімнастыкавацца, чымся зьесьці абед, або ўпаруаплаціць квэстуру!

Канчаючы сваё кароткае ўступнае слова, заклікаю ўсіх калежанак і калег да сумленнага выконвання сваіх абавязкаў. Хай у 16 годзе свайго існавання запульсую жыццём, як ніколі, наш родны Б.С.С.!

Пасля ўступнага слова старшыні Саюзу, кал. П. Засім выступіў з рэфэратам на тэму: „Беларускі студэнт і вёска“, распачынаючы ад слоў украінскага поэта І. Франко: „Народзе мой! забіты, замучаны на крываваных дарогах стаіш ты, як паралітык разбіты.“ Далей прамоўца ў яркіх словах даў страшны вобраз эканамічнага быту беларускага селяніна і работніка і іх трагічныя перажыванні маральныя. Наступна кал. З. прадставіў прыродныя багацьці нашага краю і магчымасьці разьвіцця прамысловы на Беларусі, а пайменна: — цукраварняў, бровараў, фабрык сернікаў, ткацкіх і іншых. На заканчэньне прамоўца гарача заахвочываў прысутных грунтоўна пазнаваць прыродныя багацьці нашага краю, бо гэта ёсць фунда-мэнт нашай адраджэнскай працы і гэтага ад беларускага студэнта дамагаецца селянін і работнік.

Бачымо з гэтага, што бел. студэнцкая моладзь стаіць на цвёрдым народніцкім грунце і творыць шчыльныя рады, каб пайсьці ў народ і распачаць там працу.

Дык дружна, Калежанкі і Калегі, да працы для добра Бацькаўшчыны.

Я. М.

## Студэнты на вёсцы

Беларускія студэнты Зах. Беларусі правялі сёлетняе лета пад клічам: асьвета для вёскі. У многіх мяйсцох адбываліся рэфэраты, дыскусіі і былі ладжаныя прадстаўленьні з народнымі гульнямі. Трэба адцёміць, што адносіны паліцыі былі амаль усюды аднолькавыя: паліцыя ўсюды рупілася даглядзець „porządku publicznego.“ Дзе мелася адбыцца беларуская імпрэза, паліцыя мерала тое памешчаньне і калі не хапала прадпісанай меры, тады зааўляла — „ня можна.“ Калі-ж будынак быў вялікі, тады йшлі да гаспадары будынку і дакладна яго распытывалі: хто ён, колькі мае гадоў, як звалі яго бацьку, матку, ці караны судом, ці жанаты, колькі мае дзяцей і г. д.

Народ, асабліва моладзь, надта ахвотна горнецца да асьветы ў роднай мове. Народныя масы ўжо ведаюць, што яны беларусы і хочаць актыўна браць удзел у беларускім руху. Словам, мы магутнеем!

г.

## Палітыка ў царкоўна-касьцельным жыцці.

Голас на балонках нашага часопісу абезуіцкай уніянай дзейнасьці на нашых землях („Ст. Тр.“ з дня 28.I.35 г.) меў водгук. Айцы езуіты на гэта моцна зарагавалі. Фактам таксама ёсць, што з дубенскай духоўнай сэмінарыі амаль палавіна беларусаў выступіла!.

—о—

У першых днях сёлетняга школьнага году ўлады Віленскай Католическай Духоўнай Сэмінарыі без падання прычын выкінулі з Сэмінарыі клерыка беларуса В. Папуцэвіча; пры гэтым радзілі кал. П., каб перавёўся ў Ломжынскую Духоўную Сэмінарыю. Клерыку беларусу няма, значыцца, месца ў Вільні, а ёсць яно ў Ломжы?!

## Хроніка.

Акадэмічны год пачаўся. Акадэмічны год на віленскім ўнівэрсытэце нармальна распачаўся 15 кастрычніка. У гэтым годзе даволі многа студэнтаў беларусаў уступіла ў віленскі ўнівэрсытэт. Паводле сьпісу студэнтаў, у прошлым 1934-35 г. на ўнівэрсытэце ў Вільні было больш 100 студэнтаў беларусаў.

Інаўгурацыйны вечар. У суботу 19 кастрычніка, у памешканьні БІГІК, Беларуска Студэнцкі Саюз зладзіў інаўгурацыйны вечар з наступнай праграмай: 1) уступнае слова — якое сказаў старшыня Саюзу кал. Шчорс М., гарача заклікаючы сяброў да працы для добра беларускага народу, 2) рэфэрат — прачытаны кал. П. Засімам на тэму: „Беларускі студэнт і вёска“ і 3) скокі. Агульнае ўражаньне з вечару вельмі добрае.

„Гісторыя Клецкай Гімназіі“. У суботу 27 кастрычніка г. г. у памешканьні Саюзу быў прачытаны сябрам Саюзу кал. У. Казаком рэфэрат на тэму: „Гісторыя Клецкай Беларускай Гімназіі“ ад часу яе заснаваньня аж да закрыцьця польскімі ўладамі. Кал. Казак будучы сам гадунцом Клецкай Гімназіі прадставіў цікавую гісторыю яе разьвіцця і саматужную поўную ахвярнасьці працу вучыцеляў і вучняў гімназіі і асабліва падчыркнуў прэлегэнт ахвярнасьць грам. Якубэнка. Слаба была прадстаўлена ўнутрана-арганізацыйная старана гімназіі.

Дыскусыйны вечар. У суботу 2 лістапада ў памешканьні Саюзу адбудзецца дыскусыйны вечар над апошнім нумарам студэнцкага часопісу „Студэнцкая Думка“. Вечар ладзіць БСС. Пачатак а гадз. 19.

Запознаўчая гарбатка ў БСС. У суботу 9 лістапада Бел. Студ. Саюз ладзіць „Сяброўскую Гарбатку“.

XV угодкі Беларускага Студ. Саюзу. Урад БСС на апошнім з сваіх паседжаньняў паставіў зладзіць у канцы месяца лістапада г. г. урачыстае сьвяткаваньне XV-тых угодкаў існаваньня Бел. Студ. Саюзу. На праграму складаюцца рэфэраты ідэалёгічнага і інфармацыйнага зьместу, сьпевы хору пад кіраўніцтвам грам. Р. Шырмы, дэкламацыі. Апрача таго, сьвяткаваньне XV-тых угодкаў Саюзу будзе спалучана з выстаўкай прэсы Бел. Студ. Саюзу і мастацкіх твораў сяброў Саюзу.

Скончылі ўнівэрсытэт. Сёлета ў пачатку 1935-36 акадэмічнага году скончылі ўнівэрсытэцкія навукі мэдыцынскага факультэту і здалі ўсе патрэбныя экзамены сябры Беларускага Студэнцкага Саюзу кал. Фэрдынанд Леўша і кал. Язэп Малецкі.

Маладых беларускіх лекараў шчыра вітаем і выражаем ім пажаданьні карыснай працы для добра беларускага народу.

Др. Леўша цяпер адбывае вайсковую павіннасьць, а др. Малецкі практыкуе ў віленскіх шпіталях.

Беларускі Дзяржаўны Унівэрсытэт. У сталіцы Беларусі — ў Менску заснаваны ўнівэрсытэт у 1923 годзе. Гэты ўнівэрсытэт афіцыйна называецца — Беларускі Дзяржаўны Унівэрсытэт, у скарачэньні — БДУ.

У Беларускім Дзяржаўным Унівэрсытэце цяпер вучыцца 1104 студэнтаў. Пры БДУ ёсць дзённы і вячэрні рабочы факультэты з агульным лікам 924 слухачоў.

У Менску ёсць так-жа Беларускі Дзяржаўны Мэдыцынскі Інстытут, які мае 2260 студэнтаў.

— Вышэйшы Пэдагогічны Інстытут, які мае 1022 студэнтаў.

— Інстытут Народнай Гаспадаркі, які мае 1103 студэнтаў.

— Інстытут права, які мае 460 студэнтаў.

30-лецьце творчасьці Янкі Купалы. Сёлета мінае 30 гадоў літаратурнай творчасьці беларускага народнага пээта Янкі Купалы.

У Менску яшчэ вясной адбыліся адпаведныя з гэтай прычыны ўрачыстасьці, а цяпер утварыўся там адумасловы камітэт, дзеля ўшанаваньня юбілею нашага пээта. У Камітэт уваходзяць: Чарнушэвіч, Ляўкоў, Дзякаў, Клімковіч, Якуб Колас, Кавальчук, Жуковіч, Горын, Александровіч, Стукалаў і і Кульбак.

Першы зьезд т-ва „Спартак.“ У Б.С.С.Р. ёсць спартовая арганізацыя „Спартак“, якая сёлета 10 лістапада ладзіць агульны зьезд сваіх сяброў. Т-ва „Спартак“ мае свае аддзелы ва ўсіх большых месцах Савецкай Беларусі і адусюль маюць прыбыць на зьезд дэлегаты т-ва.

Колектывізацыя беларускую вёску. Неахвотна беларускія сяляне йдуць у колектывы, але камуністы на гэта не зважаюць і далей заводзяць калгасы ў Беларусі. Ужо колектывізавана ў БССР 85,3 проц. усіх гаспадарак (10.877 калгасаў). З гэтым фактам трэба лічыцца.

\*\*\*\*\*

**Беларускі Адрыўны Календар на 1936 год** ужо выйшаў з друку і прадаецца ўсюды!

Цана аднаго экзэмпляра 50 грошаў. Хто купляе большы лік, атрымлівае зьніжку.

Зьмест календара багаты і размавіты.

Галоўны склад у: Бел. Кнігарні „Пагоня“, Вільня, Завальная вул. 1.